

GAZETA USTROŃSKA

PRZYRODNIK
USTROŃSKI

ŚWIADCZENIA
SOCJALNE

MAK

Nr 28 (820)

12 lipca 2007 r.

1,70 zł (w tym 0% Vat)

nakład: 1400 egzemplarzy ISSN 1231-9651



Znany ustroński malarz Bogusław Heczko obchodzi 80. rocznicę urodzin. Piszemy o tym na str. 8,9. Powyżej akwarela jego autorstwa.

BEZ WSPARCIA

Rozmowa z Wojciechem Tatką, właścicielem portalu internetowego OX.pl

Nie jesteście jedynym portalem internetowym dotyczącym Śląska Cieszyńskiego. Czy odczuwacie konkurencję?

W żadnym wypadku. OX.pl powstał w czasach kiedy nie było na Śląsku Cieszyńskim żadnych lokalnych stron internetowych. Żadna instytucja nie interesowała się internetem. Znajomi, z uśmiechem traktowali mój pomysł stworzenia lokalnej platformy informacyjnej w internecie, nie wierzyli, że ktoś będzie korzystał z internetu, by zdobyć jakiekolwiek informacje. A ja... byłem i jestem niepoprawnym optymistą. W chwili obecnej portale miejskie na ziemi cieszyńskiej są rzeczywiście profesjonalnymi platformami internetowymi. Cieszę się, że powstają nowe, szczególnie że część z nich jest dziełem mojej firmy. OX jest platformą stworzoną po to, by zainteresować mieszkańców Śląska Cieszyńskiego internetem, przekonać ich do korzystania

(dok. na str. 2)

W piątek 6 lipca około godz. 17 na ul. Słonecznej mieszkanka naszego miasta straciła biżuterię. Chciała poznać swoją przyszłość, więc zgodziła się na wróżenie z ręki. Wróżka jednak stwierdziła, że przeszkadzają

POZNAWANIE PRZYSZŁOŚCI

w tym pierścionki, więc trzeba je ściągnąć. Mieszkanka naszego miasta posłuchała, a co więcej nie zareagowała, gdy wróżbitka stwierdziła, że pierścionki przechowa, a ich właścicielka odnajdzie je, gdy wróci do domu. Teraz szukaj wiatru w polu. No, ale przynajmniej zna się swoją przyszłość. (ws)

SZCZĘŚLIWY FINAŁ

W niedzielę 8 lipca doszło do groźnego wypadku, dobrze że szczęśliwie zakończono. Po południu przebywająca na wakacjach w Ustroniu 9-letnia Kasia, bawiła się na podwórzu sąsiadów, w pewnym momencie wskoczyła na drewnianą kłapę studni, ta się pod nią załamała i dziecko wpadło do studni mającej ponad 20 m. głębokości. Szybko powiadomieni strażacy z Jednostki Ratowniczo-Gaśniczej w Polanie pomogli dziecku wydostać się z pułapki. Szczęśliwie Kasia nie odniosła poważniejszych obrażeń. (ws)

BEZ WSPARCIA

(dok. ze str. 1)

z niego. Im więcej takich mediów powstanie w naszym regionie, tym lepiej. Będzie to świadczyło o tym, że rynek usług internetowych rozwija się, a moja firma będzie miała klientów zainteresowanych nie tylko zakupem komputerów, ale także stworzeniem profesjonalnych aplikacji internetowych.

Prowadzenie takiej strony internetowej jaką wy oferujecie, chyba trochę kosztuje. Czy to duże koszty?

Nie ukrywam, że spore, powiem nawet, bardzo duże. Niestety także, z tego powodu, że nasi przedsiębiorcy nie do końca wierzą w siłę internetu jako narzędzia do pomnażania zysku.

Nie korzystacie z pieniędzy samorządów, funduszy pomocowych?

Do chwili obecnej nie otrzymaliśmy żadnych środków z zewnątrz. Wsparciem jest własne finansowanie, czyli dofinansowywanie z mojej firmy komputerowej.

Jesteście przede wszystkim znani z tego, że bardzo szybko reagujecie na wydarzenia w regionie. To wasz podstawowy cel?

Zasada działania jest taka: Im szybciej, tym lepiej. Chcemy informacje udostępniać, jeżeli nie natychmiast, to szybko. Zazwyczaj u nas informacje pojawiają się po kilku godzinach lub na następny dzień.

Macie sporo fotoreportaży, nie zawsze najwyższej jakości.

Być może... My chcemy zainteresować imprezami, wydarzeniami lokalnymi, a te fotoreportaże czasami wykonują pracownicy różnych instytucji, których być może pan w tej chwili obraża, ale zgodzę się - amatorzy. Przesyłają nam zdjęcia, z czego bardzo się cieszymy i zdjęcia chętnie umieszczamy na naszej stronie. Z części zdjęć rzeczywiście musimy w ogóle zrezygnować ponieważ są niskiej jakości. Ale przecież chodzi o to, by pokazać, że coś się dzieje na Śląsku Cieszyńskim.



Wojciech Tatka.

Fot. OX.pl



Dworek rodziny Stonawskich w Pogórze wybudowany został pod koniec XVIII wieku. Od 1960 r. mieści się w nim Dom Pomocy Społecznej.

* * *

Andrzej Ciompa przez wiele sezonów występował w drużynie koszykarskiej Piasta Cieszyn. Trafił na stałe do kronik, zdobywając dla swojej drużyny ponad... 10 000 punktów. Takim wyczynem

mogą pochwalić się nieliczni koszykarze w Polsce.

* * *

Skoczowskie szkoły podstawowe mają bogate tradycje. „Jedynka” im. G. Morcinka ma 103 lata, natomiast „dwójka” liczy sobie 133 lata.

* * *

Od ponad pół wieku występuje Polski Zespół Śpiewaczy „Hutnik” z Trzyńca. Za swój wysoki poziom jest ceniony przez melomanów w wielu krajach. „Hutnik” wielokrotnie gościł po drugiej stronie Olzy.

* * *

W cieszyńskim regionie jest 7 drewnianych kościołków. Służą społecznościom katoli-

Na zdjęciach występują ludzie, a prawnie nie jest ściśle określone w jakim przypadku narusza się czyjś wizerunek. Tu też mamy cienką i niebezpieczną linię. Też ryzykujecie?

Ryzykujemy, ale jak na razie, to osoby widzące się na zdjęciach, chętnie je pobierają z naszej strony, przesyłając nam niejednokrotnie podziękowania. Nie mieliśmy w związku z tym żadnych problemów. Jeżeli są zdjęcia obraźliwe, przedstawiające kogoś niekorzystnie, to w takich przypadkach oczywiście nie umieszczamy ich na stronie. Nie było jeszcze przypadku, by ktoś zażyczył sobie, by jakieś zdjęcie usunąć. Ostatnio pojawia się u nas coraz więcej wywiadów. Nasz reporter przeprowadza rozmowy z ciekawymi ludźmi w regionie m.in. z burmistrzami. Wkrótce zapukamy również do burmistrza Ustronia.

Czy burmistrzowie będą mogli uaktualniać te rozmowy?

Oczywiście. Chcielibyśmy, by spotkania z burmistrzami były cykliczne i informacje przekazywane na bieżąco.

Na waszą stronę spływają materiały z imprez, różnych atrakcji w całym powiecie. Jak pan postrzega Ustroń na tym tle?

Myszę, że jeśli Ustroń nie jest najlepszy, to na pewno jednym z najlepszych. Ustroń jest też jednym z pierwszych miast, które zainteresowało się sprawami promocji i rozwoju w internecie. Widać to po zbudowanej infrastrukturze, komunikacji różnych instytucji z naszym portalem. Ubolewam jedynie, że Gazeta Ustrońska nie ma jeszcze swojej wersji elektronicznej. Dla miasta byłaby to ogromna promocja, jak również oszczędność finansowa.

Internet to zwykle ludzie młodzi. Zapewne część z nich chciałoby sobie założyć własną stronę. Z jakimi kosztami trzeba się liczyć?

Pewne rzeczy można zrobić za darmo. Są darmowe aplikacje i dzięki nim, nie licząc własnego wkładu pracy, można założyć stronę przy naprawdę małych kosztach. Niestety nasza aplikacja pisana była przez kilka miesięcy przez zespół programistów, a w projektowaniu dodatkowo uczestniczyło kilku konsultantów. W tej chwili pracujemy nad nową stroną, bo obecna ma ponad cztery lata. Ponownie pracuje zespół programistów i być może pod koniec wakacji pojawi się nowocześniejsza aplikacja, zgodna z obecnymi oczekiwaniami internautów, którzy przekazują nam mailami różne propozycje. Jesteśmy otwarci na konstruktywną krytykę internautów, którzy pokazują nam błędy, niedociągnięcia czy sugestie. Dzięki nim nowa wersja OX.pl będzie przyjaźniejsza, łatwiejsza w obsłudze. Przygotowujemy też kilka niespodzianek dla społeczności internetowej na Śląsku Cieszyńskim.

Czy poleca pan rodzicom, by zachęcali dzieci do tworzenia własnych, osobistych stron?

Oczywiście. Rośnie przecież nowe pokolenie. Bardzo fajnie stworzyć np. stronę rodzinną, gdzie będą wszelkie sprawy genealogiczne lub stronę z przygodami z wakacji. Jest to tanie, a czasy które nadchodzą, to czasy bardzo szybkiego przesyłania informacji. Spotykając się, nie będziemy otwierali albumów, tylko własne strony internetowe i wspólnie na ekranie będziemy oglądać zdjęcia sprzed kilkudziesięciu czy kilkunastu lat, które zostały zarchiwizowane elektronicznie.

Dziękuję za rozmowę.

Rozmawiał: **Wojśław Suchta**

ckim w Kaczycach, Kończycach Wielkich, Nierodzimiu, Zamarskach oraz na Kubalonce, Stecówce i Zaolziu. Najstarsze pochodzą z XVII wieku. Zabytkową drewnianą wieżę ma kościół w Wiśle Głębcach.

* * *

Od 13 lat Wisła ma własną Orkiestrę Dętą, której kapelmistrzem nieprzerwanie jest Henryk Itner. Muzykanci zostali wyróżnieni Nagrodą Miasta w dziedzinie kultury. W pierwszą niedzielę lipca grali na Festiwalu Orkiestr Dętych w Wiśle.

* * *

Niewiele jest na ziemi cieszyńskiej zabytkowych zało-

żeń parkowych czy ogrodów. W Pruchnej możemy podziwiać aleję dębową, a komponowany park otacza dawny pałac rodu Thunów w Kończycach Wielkich. Do okazów należą tutaj stare tulipanowce i srebrne świerki.

* * *

Zameczek na Zadnim Groniu w Wiśle Czarnem, wybudowany na początku lat 30 ub. wieku dla prezydenta Ignacego Mościckiego, pełni na powrót reprezentacyjną funkcję. W ostatnich latach chętnie bawił tu prezydent Aleksander Kwaśniewski. Na Lecha Kaczyńskiego górale jakoś nie mogą się doczekać. **(nik)**

KRONIKA MIEJSKA

BETON 2007

15 lipca odbędzie się w Ustroniu XV Otwarty Turniej Koszykówki na Asfalcie BETON 2007. Już po raz 15. ponad 200 koszykarzy, zarówno zawodowców jak i amatorów z całej Polski, spotka się na corocznych koszykarskich zawodach organizowanych przez Sekcję Koszykówki Towarzystwa Rekreacyjno-Sportowego „Siła” w Ustroniu. Tym razem, z powodu remontu rynku, BETON odbędzie się na boisku przy SP-2 w Ustroniu, przy ul. Daszyńskiego 31. Drużyny (3-5 zawodników) należy zgłaszać do 14 lipca na adres e-mail: beton@ustron.pl, lub telefonicznie pod numer: 0 33 857 93 28. Turniej rozpoczyna się o godz. 9.00.

* * *



7 lipca w amfiteatrze odbyła się Biesiada Frantowska. Choć impreza bez biletów, na widowni pustawo. Może artyści słabo znani, a może nie wszyscy gustują w tego rodzaju humorze. Sporo było piosenek biesiadnych, nie zabrakło pieprznych akcentów. Fot. W. Suchta

* * *

NA ŚLUBNYM KOBIERCU STANĘLI

Ewa Gluchowska z Ustronia i Krzysztof Bukowczan z Ustronia
Beata Sikora z Ustronia i Józef Małyjurek z Ustronia

* * *

NAJLEPSZE ŻYCZENIA DLA JUBILATÓW:

Stanisława Chodura	lat 80	ul. Gałczyńskiego 6
Helena Szturc	lat 90	ul. Łączna 18
Jan Ogrodzki	lat 80	ul. Lipowska 181

* * *

KONKURS W BIBLIOTECE

Miejska Biblioteka Publiczna zaprasza dzieci i młodzież do udziału w konkursie plastycznym pt. „Wakacje z bohaterami Astrid Lindgren”. Aby wziąć udział w konkursie należy wykonać pracę plastyczną, przedstawiającą bohaterów książek A. Lindgren i oddać ją w Bibliotece. Forma prac dowolna, termin składania – 10 września. Wszelkie informacje pod numerem telefonu 033 854-23-40.

* * *

CI, KTÓRZY OD NAS ODESZLI:

Anna Sikora	lat 67	ul. Strażacka 14
Ryszard Stopyra	lat 51	ul. Polna 9

Serdeczne podziękowania
za okazane współczucie, złożone wieńce i kwiaty
oraz liczny udział w uroczystości pogrzebowej

śp. Ryszarda Stopyry

ks. Markowi Twardzikowi, bliższej i dalszej rodzinie,
przyjaciółom, znajomym, sąsiadom
oraz współpracownikom
składa żona i synowie.

KRONIKA POLICYJNA

2.07.2007 r.

O godz. 8.20 na skrzyżowaniu ul. Katowickiej z ul. Cieszyńskiej kolizja. Kierująca samochodem peugeot 206 mieszkanka Tarnowskich Gór wymusiła pierwszeństwo przejazdu na kierującym polonezem mieszkańcu Oświęcimia.

2.07.2007 r.

O godz. 14.20 na ul. Tartacznej kierujący vw golfem mieszkaniec Ustronia zakręcając doprowadził do zderzenia z fiatem punto kierowanym przez mieszkankę Ustronia.

4.07.2007 r.

O godz. 9.10 na ul. Cieszyńskiej kierujący fiatem seicento mieszkaniec Chybia jadąc za

szybko doprowadził do zderzenia z mercedesem kierowanym przez obywatela Niemiec.

4.07.2007 r.

O godz. 12.25 na skrzyżowaniu ul. Katowickiej z Lipową kierujący oplem astrą mieszkaniec Wisły doprowadził do zderzenia z oplem vectrą kierowanym przez mieszkankę Gliwicy.

6.07.2007 r.

O godz. 18.20 na skrzyżowaniu ul. Wczasowej z Wisłańską kierujący nissanem Almerą obywatel Czech wymuszał pierwszeństwo przejazdu na mercedesie kierowanym przez obywatela Niemiec i doprowadził do kolizji drogowej.

7.07.2007 r.

Około godz. 11.00 w sklepie przy ul. 9 Listopada doszło do kradzieży portfela na szkodę obywatelki Niemiec. (ik)

STRAŻ MIEJSKA

2.07.2007 r.

Na terenie miasta kontrolowano stan techniczny znaków drogowych oraz prawidłowe rozmieszczenie plakatów i reklam.

3.07.2007 r.

Przeprowadzono kontrole na prywatnych posesjach pod względem gospodarowania odpadami. Sprawdzano umowy na wywóz śmieci oraz opłacone rachunki.

4.07.2007 r.

Skontrolowano osoby zajmujące się handlem obwoźnym. Sprawdzono czy handlujący posiadają komplet dokumentów zezwalający na działalność oraz książeczki sanitarne.

5.07.2007 r.

Na ul. Partyzantów został zatrzymany nietrzeźwy mężczyzna, który szedł z rozbitą głową. Zatrzymanego przekazano policji. Ustalono, że jest to mieszkaniec Jaworzynki. Wezwano pogotowie w celu sprawdzenia stanu zdrowia mężczyzny.

6.07.2007 r.

W godzinach popołudniowych na parkingu przy ul. Grażyńskiego zatrzymano osobę, która nielegal-

nie pobierała opłaty parkingowej. Strażnicy znaleźli skserowane kwity parkingowe. Zatrzymana osobę oddano w ręce policji.

7.07.2007 r.

Przewieziono bezdomnego psa do schroniska w Cieszylinie.

7-8.07.2007 r.

Zabezpieczano pod względem porządku ustronński amfiteatr, w którym odbywała się „Biesiada Frantowska” i koncert Skaldów.

7-8.07.2007 r.

Kierowano ruchem i pilnowano porządku przy „Leśnym Parku Niespodzianek”. (ik)



21 i 22 lipca 2007 Biesiada z Pepsi w Extreme Park Równica w Ustroniu.

Gry i zabawy, konkursy z nagrodami, karaoke, dyskoteka i inne atrakcje.

Zapraszamy !





K. Folwarczny i J. Piechała grają wezwanie na posilek.

Fot. K. Szkaradnik

OPISAĆ CIEŃ DRZEWA

„Nie było nas – był las; nie będzie nas – będzie las”. O to, aby przyszłość potwierdziła tę osłuchaną maksymę, dba m.in. Nadleśnictwo Ustroń. W jego siedzibie przy ul. 3 Maja 108 otwarto 21 czerwca edukacyjną Izbę Przyrodniczo-Historyczną, co powiązane z promocją 6. części „Przyrodnika Ustrońskiego”. Do salki konferencyjnej w zaadaptowanym na cele Izby dawnym obiekcie gospodarczym zawitali m.in. członkowie lokalnego koła Polskiego Klubu Ekologicznego i jego sympatycy, pracownicy Nadleśnictwa, naczelnik Wydziału Oświaty i Kultury Danuta Koenig, wiceprzewodnicząca RM Marzena Szczotka, zasłużony nadleśniczy śląski Romuald Jurzykowski (prezenter zeszłego „Przyrodnika”), prezes Przedsiębiorstwa Uzdrowiskowego „Ustroń” Grzegorz Dziewiór oraz wójt gminy Hażlach Karol Folwarczny.

Jak zawsze na okoliczność pokazu nowego rocznika koła PKE przyszykowano moc atrakcji. Naczelną była sama Izba, którą nie tylko zwiedzano, ale i oglądano na pokazie slajdów. Komentował nadleśniczy Leon Mijał, wskazując co ciekawsze elementy dydaktycznego projektu, realizowanego z pomocą Narodowego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej pn. Leśny Kompleks Promocyjny „Lasy Beskidu Śląskiego”. Gospodarz nawiązywał do chlubnej tradycji leśnictwa w regionie, wymieniał ważniejszych pracowników z 1. połowy XX w., zarazem działaczy społecznych, żołnierzy i patriotów. Napomknął o Austriaku Leonie Schöttnerze – mimo pochodzenia był tu nadleśniczym aż do 1927 r. i należał do TMU. Zacytowano barwne wspomnienia syna Władysława Jackowskiego, nadleśniczego z lat 1927-38, który przeniósł się do nas z Warszawy.



Aleksander Dorda.

Fot. K. Szkaradnik

L. Mijał zwracał uwagę na mapę historyczną ze zdjęciami załogi i plenerowymi (np. polowanie prezydenta Mościckiego). Użyzyli ich mieszkańcy; niemniej ciężko do podobnych materiałów dotrzeć. Padły też podziękowania dla NFOŚiGW, A. Piechockiego, E. Białasa, R. Gwoźdźia, A. Wawrzeczkę, M. Karetty, ST „Brzimy” (za obrazy o tematyce przyrodniczej) oraz W. Naturskiego za papierkową robotę.

Trzeba przyznać, że Izba Przyrodnicza prezentuje się skromnie pod kątem arealu. Nadrabia to fachowością merytoryczną i wykończeniem. Wspomniano salkę konferencyjną (przeznaczoną np. na prelekcje dla uczniów), mapę Księstwa Cieszyńskiego służącą za podstawę do zarysu dziejów tutejszych lasów, prezentację kadr Nadleśnictwa na starych fotografiach. W gablotach wystawiono rozmaite narzędzia pracy leśników, archiwalną dokumentację i mapy. Jest również plansza o współczesnych zadaniach i gospodarce Nadleśnictwa razem z jego podziałem administracyjnym. Poruszono aktualny problem wymierania naszych świerków.

Pomysłem za sto punktów było urządzenie czytelnego ze zbiorami Nadleśnictwa, do których dokupiono przeszło 160 nowiutkich publikacji na temat przyrody czy ekologii. Znakomite miejsce, żeby uczyć się do konkursów lub olimpiad, zważywszy na dostęp do internetu, skanera. Tu znajduje się też galeria fotograficzna, a nadto plansze obrazujące lokalną faunę i florę leśną, walory obszaru Nadleśnictwa i ochronę przyrody. Na zewnątrz mieści się taras edukacyjny z tablicami dotyczącymi np. gatunków drzew. Można nawet spróbować gry na drewnianych cymbałach. Chodzi właśnie o zachęcenie dzieciaków do zaznajamiania się w sposób przystępny i pociągający z przyrodą oraz wyrabianie w nich troski o jej ginące na naszych oczach piękno... Specjalista ds. edukacji leśnej Wiktor Naturski służy pomocą tak grupom zorganizowanym, jak innym chętnym do zgłębiania biblioteczki Nadleśnictwa.

Proszę się jeszcze nie rozchodzić, to nie koniec prezentacji – mimo że wójt K. Folwarczny i Jan Piechała po oddaniu na trąbkach myśliwskich sygnałów honorujących zwierzynę zagrali też wezwanie na posilek (najradośniejsze). Nim jednak skosztowano szampana czy przekąsek, Aleksander Dorda omówił najświeższy numer „Przyrodnika”. Potem dziękował szczególnie Zygmuntowi Białasowi za wielki trud nad każdą edycją oraz galerii Heczków „Na Gojach”, która zajmuje się szatą graficzną. Za wsparcie finansowe wyrazy wdzięczności dostały się Urzędowi Miasta, „Ustronianie”, aptece „Na Zawodziu”, PU „Ustroń” i Nadleśnictwu. D. Koenig, wyrażając podziw dla kolejnego „Przyrodnika”, zauważyła, iż nigdzie dokoła nie powstaje tyle wydawnictw nie tylko historycznych, ale i przyrodniczych ocalających to, co wartościowe, chociaż od zapomnienia. Do osoby L. Schöttnera nawiązał Z. Białas. Zachęcił do zebrania dostępnych wzmianek w celu stworzenia pełnego portretu tej postaci.

Cele „Przyrodnika Ustrońskiego” nakreślał A. Dorda m.in. tymi słowami:

- Mijają dziesięciolecia i coś złego dzieje się z naszą pamięcią społeczną, nie znamy już wielu osób, miejsc, wydarzeń, nie umiemy sobie uzmysłwić, jak coś wyglądało. Widzę zatem dla „Przyrodnika” swoistą rolę historyczną. Powinien rejestrować pewne zjawiska, uzupełniać dorobek „Pamiętnika” i „Kalendarza” o to, co zachodzi w lokalnej przyrodzie. Lecz niniejsza publikacja podobnie jak tamte odnosi się nie tylko do przeszłości, ale i do stanu obecnego. W tym zeszycie znajdują państwo świetne artykuły dotyczące tak gatunków, które chętnie byśmy u siebie widzieli (walczymy o powrót głuszca), jak tych, które nam towarzyszą, a ciekawi nas ich życie („internetowe” bociany), czy wreszcie niechcianych gości. „PU” nawiązuje również do spraw, jakimi żyje światowa polityka – zmian klimatycznych. Na miarę możliwości odnotowujemy ich przejawy, choćby niemal beznieżną zimę. W opisie historii przyrodniczej będziemy sięgać coraz częściej poza Ustron, gdyż wiele tematów da się znaleźć w innych zakątkach powiatu, stąd np. przyczynek do dziejów Młynówki cieszyńskiej.

Pragnę nawiązać do istotnej myśli, która przyświeca autorom i redaktorom „PU”. To słowa R. Kapuścińskiego z ostatniego „Lapidarium”: „Coraz wyraźniej dominuje praktyczne podejście do książki. Ludzie szukają w niej informacji encyklopedycznej, językowej, podróżniczej. Tymczasem najwięcej napracowałem się nad opisem

cienia, który rzuca drzewo, nad opisem milczenia rzeki, która płynie przez Saharę”. Tworząc „Przyrodnika”, staramy się łączyć te dwie funkcje. Szósta część zawiera szereg wiadomości chociażby o dziejach naszych lasów (autorstwa p. Leona Mijała), o źródle Budziłód (w opracowaniu p. Zygmunta Białasa). To kawałki historii Ustronia. Zarazem pojawia się chęć opisu może nie cienia, ale drobnych wrażeń – np. Marcina Sztwiertni, związanych z zachowaniem roślin i zwierząt podczas ostatniej dziwnej zimy. Tak widziałbym naszą rolę, rolę „Przyrodnika”, który czasami jest rodzajem pamiętnika historycznego, a czasami po prostu próbą zachowania kilku refleksji na temat tego, jak my, ludzie, odbieramy przyrodę Ustronia, czy szerzej Śląska Cieszyńskiego.

Zakończyć chciałbym cytatem, być może podsumowującym naszą pracę. Zawsze powtarzamy, że kierujemy się starą zasadą „myśl globalnie, działaj lokalnie”. Ja bym dorzucił wyznaczenie przypisywane M. Lutrowi: „Nawet gdybym wiedział, że jutro nastąpi koniec świata, to dziś jeszcze zasadziłbym drzewko jabłoni”. Piękne słowa, niezachwiana wiara w głęboki sens dzieła ludzkich rąk. Będę w imieniu PKE wyrazicielem deklaracji, że nie tylko posadzimy dalsze drzewa, ale też bez względu na to, co przyniesie nowy dzień, postaramy się już od jutra pracować nad kolejnym, siódmym zeszycem „Przyrodnika Ustrońskiego”.
Katarzyna Szkaradnik

3 FESTIWAL EKUMENICZNY W USTRONIU

**Parafia Rzymskokatolicka
św. Klemensa Papieża i Męczennika**

13.07. - piątek - kościół św. Klemensa
Czuwanie Fatimskie,
początek godz. 19,30, zakończenie
ok. 22,30

15.07. - niedziela - Amfiteatr w Ustroniu
godz. 16,00 Koncert pieśni religijnej
„Śpiewajcie Panu...” w wykonaniu Dzie-
cięcej Estrady Regionalnej „Równica”,
wiersze ks. dr Henryk Czembor

Dni Jakubowe
Kościół Ewangelicko - Augsburski
Apostoła Jakuba Starszego

19.07. - czwartek - godz. 18,00 Koncert
Młodzieżowego. Zespołu „Dzwonków”
z Juvmali (Łotwa), Młodzieżowy Zespół
„Sunrise”.

20.07. - piątek - godz. 18,00 Koncert
„Lutheran Chorus” z Trzyńca (Czechy)

21.07. - sobota - Recital Magdaleny Hu-
dzieczek - Cieślarski z Pabianic

22.07. - niedziela - Pamiątka poświęcenia
Kościoła Apostoła Jakuba Starszego
godz. 8,30 Poranek Pieśni i Muzyki
Wystąpią: Chór Parafii Ewangelickiej
z Drogomyśla i Ustroński Chór Ewangelicki
godz. 10,00 Uroczyste nabożeństwo
z okazji poświęcenia kościoła
kazania wygłoszą: w kościele - Ks. Tade-
usz Makula z Żor, na placu kościelnym
- Ks. Jan Cieślarski z Pabianic

XIX KOŁOKWIUM DOMINIKAŃSKIE

Wykłady i spotkania
odbywają się na „Łące Hermanickiej”
Ustron-Hermanice, ul. Dominikańska 14

Turnus II (8-14 lipca 2007)

Kurs Biblijny: „Cuda Jezusa”

Piątek, 13.07, godz. 9.30

ks. prof. Manfred Uglorz (z Kościoła
Ewangelicko-Augsburskiego): „Wskrze-
szenia - wskreszenie Łazarza”.

**Wieczorem o godz. 20.30 „Szkoła stu-
diowania Biblii” prowadzona przez dr
Krzysztofa Mielcarkę.**

Turnus III (15-21 lipca 2007)

Sesja o Miłości

Kurs Przedmałżeński i Rekolekcje
dla Małżeństw i Rodzin

**Wykłady prowadzone przez Jacka Puli-
kowskiego codziennie o godz. 9.30.**

Po południu zajęcia **Kursu Przedmał-
żeńskiego** prowadzone przez Pawła Górę
oraz spotkania prowadzone przez dr.
Krzysztofa Mielcarkę: Małżeństwo
w Biblii.



Tęcza nad Ustroniem 9 lipca wieczorem.

Fot. W. Suchta



Przy rzeźbie Igora Mintoraja na krakowskim Rynku.

ZAKOCHANI W KRAKOWIE

Grechuta przekonywał: „Kraków jeszcze nigdy tak jak dziś nie miał w sobie takiej siły i...” – i właśnie poznawać oraz chłonać tę siłę wyjeżdżali uczniowie Gimnazjum nr 2 już od 2001 r. Można powątpiewać, cóż tu ciekawego. Wszak wiekowe miasto pod Wawelem jest sztandarowym punktem docelowym klasowych wycieczek. Zapewne. Jednak niewątpliwie żadna tym z „Dwójki” do pięt nie dorasta. Idziemy o zakład?

Nadejścia maja oczekiwała młodzież owej szkoły nie tylko w napięciu (egzaminacje końcowe), ale także z utęsknieniem. Przyjęło się, że wówczas to ok. 30-osobowa trzódka chętnych z różnych klas wybywała na dwa, trzy dni podbijając gród Kraka – dobrze się bawiąc, przy okazji zaś ucząc i prężnie ukulturalniając. Stałymi organizatorami i opiekunkami wyprawy były fascynatki stolicy Jagiellonów, pedagog Iwona Werpachowska oraz emerytowana w tym roku nauczycielka fizyki Wieńczysława Chybiorz. Przez lata wypracowano żelazny harmonogram; nie dało się m.in. pominąć wizyty w teatrze. Najznakomitsze sceny krakowskie, klasyka wszelakich gatunków – „Wariat i zakonnica” Witkacego, „Wielebni” Mrożka, „Ryszard III” Szekspira, „Chory z urojenia” Moliera, genialna farsa „Mayday” czy spektakl-wodewil „Sto lat kabaretu w Krakowie” – czołówka aktorów. Nudy na pudy? Skądże, gimnazjalistów szalenie wciągało najpierw szykowanie się do odświeżnego „wyjścia”, a potem długie nocne komentowanie przedstawień. Pomaleńku padały coraz bardziej wyrobione opinie.

Z muzeami do lamusa? Myślę, że po tak emocjonujących doznaniach jak w trakcie Nocy Muzeów młodzi spoglądają na skarbnice dziedzictwa bardziej przyjaźnie. O czymś wszak świadczy chmara przyjezdnych, waląca drzwiami i oknami do tych placówek, gotowa czekać na zaliczenie kilku pod rząd w kolejkach bijących na głowę PRL-owskie. Podczas swej pierwszej Nocy Muzeów uczniowie dostali program: zwiedzanie od 19 do „jak długo wytrzymamy”. Za drugim razem skończono o 1.00 w nocy – tylko dlatego, że wtedy po prostu zamykano. Ale i za dnia muzea dostarczały gimnazjalistom przeróżnych wrażeń.

Było np. polowanie na „Dagę z Łasiczką” (istne kłusownictwo) w Muzeum Czartoryskich, gdyż słynny obraz Leonarda to polecał za ocean, to wróciwszy z Japonii, aklimatyzował się u nas, i dopiero za kolejnym podejściem dopadnięto „ofiary” w zbitej kupce zwiedzających. Oczywiście skład wycieczek ulegał ciągłym zmianom, lecz niektórzy traktowali „Kraków” jako obowiązkowy punkt przed końcem każdego z trzech lat nauki w gimnazjum. A niekiedy i na dobry początek, zdarzały się bowiem podobne wyjazdy również jesienią.

Organizatorki dbały o wyszukiwanie najbardziej atrakcyjnych wystaw czasowych w Muzeum Narodowym. Dzięki temu młodzież z G-2 zobaczyła tak ekskluzywne kolekcje jak obrazy francuskich impresjonistów czy „Taniec Śmierci” (znamienite dzieła od XV do XX w.). Całkiem odmienny charakter miały również zapadające w pamięć wizyty w Muzeum Inżynierii Miejskiej, gdzie nie tyle zwiedzano, co brano udział w wystawie interaktywnej „Zabawy z nauką”, w doświadczeniach z hydrostatyki bądź elektryczności... Podobną tematykę, choć już serio, zgłębiano podczas dni otwartych Instytutu Fizyki Jądrowej. Kilukrotnie mogli gimnazjaliści obserwować zwykle niedostępne laboratoria i posłuchać o sekretach molekuł.

Oj, tylko ta radioaktywność! Lepiej pospacerować na świeżym powietrzu... Zgoda, Trasa Królewska czy żydowski Kazimierz? A może wyciszyć się w kaplicy Zygmuntońskiej na Wawelu? Lecz zero spokoju, w każdym zabytkowym kościele – franciszkańów, Mariackim, dominikanów – ciągnie się sznur turystów. Gdzież jednak można ich znaleźć więcej niż na Rynku Głównym? Tam wprawdzie zawsze coś się dzieje, ale nasi gimnazjaliści klasycznie mieli w planach Festiwal Nauki. Korzystali z atrakcji na stoiskach wydziałów czy kierunków wszystkich krakowskich uczelni, szczególnie zaś wzięciem cieszyły się pokazy i badania laboratoryjne w Collegium Medicum UJ. Na pamiątkę zbierano naręczą ulotek, a także choćby „zakwitły” w próbkach barwne pnąca z jakichś odczynników chemicznych...

Ostatni postój przed odjazdem wypadał tradycyjnie w centrum handlowym Kraków Plaza. Owszem, młodzież pociągał *window-shopping* w ekskluzywnych sklepach, ale też multiplexy, gdzie miała okazję oglądać sporo gorących, dyskusyjnych filmów. Ciekawostką stanowiło dla wielu trójwymiarowe kino IMAX. Po założeniu kolorowych okularów niemal namacalnie cofano się do świata dinozaurów albo zwiedzano wrak Titanica. Najtrudniej przychodziło się żegnać ze Schroniskiem Młodzieżowym na ul. Oleandry (tuż za Biblioteką Jagiellońską), stałym miejscem noclegu. Już spanie w kilkunastoosobowym pokoju było przeżyciem, a tym bardziej, gdy łączyło się z nocną wojną zwolenników hard rocka i hip-hopu – na jedzenie...

To ledwie pobieżny zarys. Mogłabym rozwinąć powyższe wątki w setkach stron i anegdot, bo od zarania uczestniczyłam w prawie każdej wycieczce G-2 do Krakowa. Także po skończeniu gimnazjum, a nawet po liceum. Ostatni raz – dwa miesiące temu. Wyrabiałam swój gust teatralny na niezapomnianych sztukach widzianych wówczas na tamtejszych scenach. Włóczyłam się nocą z przekrwionymi oczami po muzeach, próbowałam cokolwiek załapać w Instytucie Fizyki (pamiętam włożenie dłoni do pojemnika z ciekłym azotem...). Dreptałam historycznym brukiem, zjadałam obwarzanki, robiłam obowiązkowe zakupy na ul. Grodzkiej, wyciągałam rankiem z włosów paluszki i cukierki po nocnej bitwie na przekąski... Lecz nade wszystko chłonełam Kraków. Chociaż mieszkanie w nim mnie przytłoczyło, do dziś uważam to miasto za wyniszone, aby przybyć na parudniową wycieczkę, zasmakować powiewu Złotego Wieku, wrócić – i znów tęsknić... Podobnie te dzieciaki. One jeszcze nie znają janusowego, nieco diabolicznego oblicza grodu pod Wawelem. Na razie marzą, by tam studiować i rozkoszować się częściej tym, co poznały w trakcie wspomnianych tu wycieczek. Można by rzec: dołączają do ludzi, którzy – zgodnie z tytułem kantaty stworzonej przez P. Rubikę z okazji niedawnej pamiątki 750-lecia lokacji miasta – są „zakochani w Krakowie”.

Katka Szkaradnik


PROTO-DENT
 Gabinet stomatologiczny

pon.	8.30 - 14.00
wt.	14.00 - 20.00
śr.	8.30 - 14.00
czw.	14.00 - 20.00
pt.	8.30 - 14.00
sob.	10.00 - 15.00

lek. stom. TOMASZ STUDZIŃSKI

USTROŃ, ul. Daszyńskiego 12 B, TEL. 33/854 14 89
KOM. 0 601 508 607

- leczenie w znieczuleniu
- protetyka: korony, mosty, protezy bezklamrowe
- chirurgia stomatologiczna





Tłok przed Leśnym Parkiem Niespodzianek.

Fot. W. Suchta

ŚWIADCZENIA RODZINNE

Miejski Ośrodek Pomocy Społecznej w Ustroniu informuje, że osoby chcące ubiegać się o świadczenia rodzinne na nowy okres zasiłkowy 2007/2008 mogą pobierać i składać wnioski o zasiłek rodzinny od dnia 01 lipca 2007r. w siedzibie MOPS-u przy ul. Konopnickiej 40 od poniedziałku do piątku, w godz. od 7.30 do 15.30.

Jednocześnie informujemy, że osobom, które złożą wniosek wraz z wymaganą dokumentacją do dnia 31 lipca, świadczenia rodzinne przysługujące za miesiąc wrzesień zostaną wypłacone do dnia 30 września. Natomiast osobom, które złożą wniosek w dniach od 01 sierpnia do 30 września, świadczenia rodzinne przysługujące za miesiąc wrzesień zostaną wypłacone najpóźniej do października br.

Realizowane przez nas świadczenia obejmują: zasiłek rodzinny wraz z dodatkami z tytułu : urodzenia dziecka, opieki nad dzieckiem w okresie korzystania z urlopu wychowawczego, samotnego wychowywania dziecka, wychowywania w rodzinie wielodzietnej, kształcenia i rehabilitacji dziecka niepełnosprawnego, rozpoczęcia roku szkolnego i rocznego przygotowania przedszkolnego tzw. „zerówki” oraz podjęcia przez dziecko nauki w szkole poza miejscem zamieszkania, a także świadczenie pielęgnacyjne, zasiłek pielęgnacyjny, zaliczkę alimentacyjną oraz jednorazową zapomogę z tytułu urodzenia się dziecka tzw. „becikowe”. Warunkiem przyznania zasiłku rodzinnego, zaliczki alimentacyjnej oraz świadczenia pielęgnacyjnego jest posiadanie dochodu wg. zaświadczenia z urzędu skarbowego za rok 2006 nie przekraczającego kwoty 504,00 zł netto na osobę w rodzinie lub kwotę 583,00 zł w przypadku, gdy w rodzinie jest dziecko niepełnosprawne lub osoba wnioskując o zaliczkę alimentacyjną. Przyznanie stosownych dodatków uzależnione jest od spełnienia pozostałych, określonych w ustawie wymogów. Natomiast zasiłek pielęgnacyjny i tzw. „becikowe” są przyznawane nie zależnie od dochodu rodziny. Wszelkich informacji oraz wyjaśnień dot. świadczeń udzielają pracownicy działu świadczeń rodzinnych codziennie w godzinach pracy MOPS przy ul. M. Konopnickiej 40 w Ustroniu lub pod nr telefonu: 033 854-26-34 wew.25

Zdzisław Dziendziel

W dawnym
USTRONIU

Przypominamy fotografię z przebogatej działalności Zakładowego Domu Kultury za czasów kierowania tą placówką przez

Jana Nowaka. W 1962 r. wystawiono operetkę „Hrabina Marica” i na pamiątkowym ujęciu utrwalono liczny zespół. W pierwszym rzędzie od lewej kucają: Nelly Cholewa, Edward Podżorski, Danuta Drejewicz, Stanisław Gieła, Tadeusz Bar, Krystyna Kukla, Edmund Basałyga, Renata Dawid, w drugim rzędzie: Maria Kral, Danuta Zając, Dorota Kurpas, Wanda Pustówka, Wanda Bar, Genowefa Krysta, Bronisława Latanik, Hermina Sikora, w trzecim rzędzie: prof. Hilary Drozd, Stanisław Sztefer, Paweł Jurzykowski, Tadeusz Krysta, Paweł Śliwka, Kazimierz Fober, Stanisław Koziół, Stanisław Krysta. Opisaną fotografię udostępniła Krystyna Kukla.

Lidia Szkaradnik



BOGUSŁAW HECZKO



BESKIDZKIE WĘDRÓWKI Z PALETĄ

*Tyś wybrał sposób trafny,
lecz niewymuszony,
Aby szlachetnych brzimów
dokoła namnożyć,
Boś się wielce przyczynił
do „Brzimów” renomy
Perłami, któreś pędzłem
lub ołówkiem stworzył.*

Bogusław Heczko skończył 80 lat. Ten znany ustronński artysta w swej autobiografii „Rozmyślania w cieniu lipy” tak pisze o swych pierwszych latach: *Mój ojciec był długoletnim pedagogiem i kierownikiem szkoły w Dobce. Zmarł po długiej chorobie w 1928 r. i tak mając cztery miesiące zostałem pól sierotą. Wraz z matką i starszym o dziewięć lat bratem trafiliśmy na Goje, pod strzechę domu nr 215 do „starzików” na duże w owym czasie gospodarstwo rolne o powierzchni 3 ha.*

Tak to B. Heczko znalazł się na Gojach i jest z tą dzielnicą Ustronia związany do dnia dzisiejszego. O jego malarstwie, szczególnie w akwarelach, napisano już sporo, ale co najważniejsze stale nie brakuje chętnych do kupna tych obrazów. Nie posiadanie w Ustroniu Heczki na ścianie jest czymś dziwnym. Zaznaczmy jedynie, że współpracował z Cepelią, jest założycie-

lem grupy plastycznej „Brzimy” w Wiśle, a obecnie aktywnym członkiem tego samego stowarzyszenia w Ustroniu.



Z okazji jubileuszu w Muzeum Ustroniskim otwarto wystawę prac B. Heczki. W wernisażu wystawy wzięli udział przedstawiciele ustronńskiego samorządu, liczne grono przyjaciół i znajomych.

Otwierając wernisaż, a raczej spotkanie z okazji 80. rocznicy urodzin mistrza, dr Lidia Szkaradnik mówiła:

- Ustron się chlubi tym, że ma bardzo dużo zasłużonych osób w różnych dziedzinach. Jedną z nich jest nasz Bogusław Heczko. Tutaj się urodził, chodził do szkoły podstawowej nr 2, gdzie odkryto jego talent malarski. Tu miał pierwszą swoją wystawę w Zakładowym Domu Kultury „Kuźnik”. Teraz w naszym muzeum mamy okazję oglądać jego prace. Wszyscy go podziwiamy, jest znany daleko poza ziemią cieszyńską. Widzimy tu najnowsze obrazy z ostatnich dwóch lat. Widać tu mistrzostwo pędzla, co jest oczywiste, ale można się zaparzeć na te obrazy i zauważyć się swoistą symbiozę, to wyjątkowe rozumienie natury przez naszego artystę. Te obrazy tchną aurą ciepła, optymizmu, tymi cechami, które ma nasz jubilat. O jego twórczości można mówić wiele. Nie sposób zliczyć wszystkich dzieł stworzonych przez kilkadziesiąt lat. Wystawy miał na całym świecie, nie tylko w naszych miastach partnerskich. Była Francja, Włochy a nawet Japonia. Myślę jednak, że twórca ceni sobie najbardziej to, że jest znany szeroko w Polsce. Często ktoś się u nas zjawia, mówi o nim, a ja z zazdrością słucham. Wydaje mi się, że wiele wiem o naszym artyście, a tu ktoś przyjeżdża i wie tyle samo. Mamy to szczęście, że obrazy naszego mistrza możemy podziwiać przez cały rok. Galeria autorska na Gojach obchodzi też swój mały jubileusz, bo powstała w czerwcu 1987 r. jako pierwsza galeria prywatna w województwie bielskim.

Następnie dedykację mistrzowi z okazji jubileuszu złożyła naczelnik Wydziału Kultury UM Danuta Koenig, a integralną częścią tych życzeń była deklamacja okolicznościowego wiersza Katarzyny



Szkaradnik (fragmenty tego wiersza na początku i końcu artykułu). List gratulacyjny od władz miasta odczytał przewodniczący Rady Miasta Stanisław Malina:

Składamy panu podziękowania za dotychczasową działalność na rzecz rozwoju kultury, za utrwalenie w pięknych akwarelach widoków i zabytków kultury naszej małej ojczyzny, a także za aktywność, spolegliwość i tworzenie artystycznego klimatu w Stowarzyszeniu Twórczym „Brzimy”.

Z życzeniami dołączył burmistrz Ireneusz Szarzec, który wznosząc toast powiedział:

- Doszedłem do wniosku, że w dobrym tonie, honorem i zaszczytem dla każdego ustroniaka jest to, by mieć u siebie jedną z twoich prac. Osobiście posiadam kilka, a myślę, że dorobię się większej kolekcji, bo jest z czego wybierać, co widać tu w tej sali. Dziękuję za cały dorobek, za reprezentowanie miasta, za przepiękne chwile, które przeżywamy dzięki tym obrazom.

L. Szkaradnik mówiła potem:

- Co pięć lat z okazji jubileuszu mamy okazję być na wernisażu wystawy Bogusława Heczki i co pięć lat temu wernisażowi towarzyszy promocja nowego wydawnictwa. Dziesięć lat temu mieliśmy okazję nabyć wydawnictwo albumowe „Ustroń w grafice Bogusława Heczko”, już niemal wysprzedane. Załączono tam ponad 80 grafik dawnego Ustronia. Pięć lat temu była to książka „Rozmyślenia w cieniu lipy”. Tu nasz artysta podzielił się z nami swymi barwnymi losami. Tym razem mamy kolejną książkę, album zatytułowany „Beskidzkie wędrówki z paletą”. Nie jest to przegląd twórczości, bo tematyka raczej jest jednolita – piękny urokliwy pejzaż. Nazwałabym tą książkę „perełką beskidzką”. Chyba każdy z nas zajrzy do niej niejednokrotnie, bo jest tu nie tylko mistrzowski pejzaż, ale też swoisty klimat. Można się zapatrzyć i zauroczyć.

Wydawnictwo, którego okładką jest tytuł niniejszego artykułu, to 60 stron wypełnionych akwarelami i grafikami artysty.

Jest tam również krótka biografia oraz kalendarium znaczących wystaw autora. Razem to piękna kolorowa publikacja.

Na koniec wernisażu było tradycyjne „Sto lat” i jak zwykle udany występ Estrady Ludowej „Czantoria”.

* * *

Kolejną okazją do świętowania jubileuszu B. Heczki był wernisaż wystawy jego prac w Czytelni Katolickiej przy parafii św. Klemensa, który odbył się 5 lipca. Wernisaż ten był również początkiem III Festiwalu Ekumenicznego w Ustroniu.

- Dzisiejsze spotkanie jest wokół osoby, a raczej wokół twórczości Bogusława Heczko – mówił na wstępie proboszcz, ks. kanonik Antoni Sapota. – Cokolwiek dzieje się ważnego w Ustroniu, dzieje się w duchu ekumenicznym. Dziś rozpoczy-

namy trzeci festiwal i w jego ramach tę wystawę. Poprosiłem, by była to wystawa Bogusława Heczki, między innymi dlatego, że jest on ewangelikiem.

Danuta Koenig, która prezentowała artystę, zaczęła jednak od tego, że: „Serce rośnie gdy się patrzy na Czytelnię i ten uratowany od zniszczenia obraz.” Chodzi oczywiście o obraz Ludwika Konarzewskiego namalowany po zajęciu przez Czechów Zaolzia. Dalej mówiła już o jubileacie:

- Wszyscy go znamy jako Bogusia. To jest Boguś Heczko z Gojów. Postrzegamy go jako wspaniałego człowieka o wielkim sercu. (...) Jego prace często prezentują przyrodę, ten często znikający, czy zmieniający się pejzaż naszych Beskidów. To jest to tchnienie Bogusiowej ręki, bo on bardzo lubi przyrodę obserwować, żyć z nią i przekładać na swoje prace. To jedna część jego prac. Druga to znikający już obraz naszych wiejskich chat, architektury góralskiej. W większości pozostały już tylko na obrazach. Tematem, który się też często przewija w twórczości Bogusia to kaplice i kościoły. Zresztą w latach 90. wydano przepiękny album pod tytułem „Kościoły i kaplice”, gdzie znalazło się wiele budowli sakralnych cieszyńskiej ziemi. Boguś jest dla nas postacią o niezwykle pogodnym charakterze, jest dokumentalistą, kronikarzem naszej cieszyńskiej ziemi, naszego krajobrazu.

Nigdy nie zwykły oddzielać

twórczości od życia,

Natura czułym gestem

Twoim pędzlem wodzi,

Na jej terapeutycznych

znasz się tajemnicach

I wiesz – kto się z nią zrośnie,

z nią się też odrodzi.

Wystawa w Czytelni Katolickiej czynna jest do 26 lipca. **Wojsław Suchta**



W Muzeum dla jubilata śpiewała EL Czantoria.

Fot. W. Suchta

ustrońskie galerie, muzea placówki kultury, fundacje, stowarzyszenia, policja, straż miejska

MIEJSKA BIBLIOTEKA PUBLICZNA im. J. Wantuły Rynek 4, tel. 854-23-40.

W czasie wakacji, tj. w lipcu i sierpniu, Biblioteka Miejska zaprasza w godzinach:
poniedziałek: 12.00-18.00, wtorek: 8.00-15.00, środa: 12.00-19.00, czwartek: nieczynne
piątek: 8.00-15.00
sobota -tylko wypożyczalnia dla dorosłych-: 8.00-12.00

CZYTELNIĄ OGÓLNA ORAZ WYPOŻYCZALNIA DLA DZIECI I MŁODZIEŻY

poniedziałek: 12.00 - 18.00; wtorek: 8.00 - 15.00; środa: 12.00 - 19.00; piątek: 8.00 - 15.00.

BIBLIOTEKA SZKOLNO-ŚRODOWISKOWA W USTRONIU - POLANIE

poniedziałek: 8.45 - 16.00; wtorek: 8.45 - 12.00; środa: 8.45 - 12.45; czwartek: 8.00 - 12.45 piątek: 8.00 - 12.45.

MUZEUM USTROŃSKIE im. J. Jarockiego

ul. Hutnicza 3, tel. 854-29-96.

www.muzeumustronskie.republika.pl, e-mail: muzeumustronskie@op.pl

Wystawy stałe:

- Hutnictwo i kuźnictwo Ustronia ze skansenem przemysłowym
- Wystawa etnograficzna ze zbiorów własnych Muzeum
- Galeria Sztuki Współczesnej B.K. Heczko
- Obraz Ludwika Konarzewskiego (juniora) „Wesele”

Muzeum czynne: w poniedziałki 9 - 14, we wtorki 9 - 17, od środy do piątku 9 - 14
w soboty, niedziele 9.30 - 13.

ODDZIAŁ MUZEUM „ZBIORY MARII SKALICKIEJ”

ul. 3 Maja 68, tel. 854-29-96. www.muzeumustronskie.republika.pl

wystawy stałe:

- ekspozycja prac wybitnych twórców polskich
- kolekcja medali, starodruki, druki bibliofilskie i unikatowe
- ekslibris ze zbiorów Marii Skalickiej
- porcelana ręcznie malowana Barbary Majętny
- wystawny strój cieszyński i filigran cieszyński
- cenny zbiór książek „Cieszyńska”
- Ustron w starej fotografii
- walka o niepodległość w czasie II wojny światowej (1939-1945)
(AK, PSZ na Zachodzie, Wojsko Polskie na Wschodzie, martyrologia mieszkańców Ustronia)

wystawy czasowe:

- Drzeworyt sztorcowy Jadwigi Smykowskiej
- Malarstwo Dariusza Gierdala

KLUB PROPOZYCJI: - klub tysięcy inicjatyw i spotkań z ciekawymi ludźmi
ODDZIAŁ CZYNNY: codziennie w godz. 11-16.

GALERIA SZTUKI WSPÓŁCZESNEJ „NA GOJACH”

B&K Heczkanie - ul. Błazczyka 19, tel. 854-11-00. Galeria czynna cały czas.

GALERIA SZTUKI WSPÓŁCZESNEJ „ZAWODZIE”

ul. Sanatoryjna 7, tel. 854-35-34 wew. 488.

Galeria czynna: od poniedziałku do piątku 9 - 16, w soboty 9 - 13.

BIURO PROMOCJI I WYSTAW ARTYSTYCZNYCH

Rynek 3A, tel. 854-54-58, e-mail: bpiwa@polbox.com

Biuro i galeria czynne: od poniedziałku do niedzieli od 10.00 do 17.00.

CHRZEŚCJAŃSKA FUNDACJA „ŻYCIE I MISJA”

ul. 3 Maja 14, tel. 854 45 22, fax 854 18 14 szkolenia, wykłady, konferencje, edukacyjne imprezy
dla dzieci i młodzieży „Strefa Wolności”, Wydawnictwo „Koinonia”, czasopismo „Nasze Inspiracje”.

WYSTAWA MOTOCYKLI ZABYTKOWYCH - RDZAWE DIAMENTY

ul. Partyzantów 1

Od wtorku do niedzieli - godz. 10.00 - 18.00.

CZYTELNIĄ KATOLICKA

Dziedziniec przy kościele p.w.Św. Klemensa,

- od poniedziałku do soboty: 8.00 - 12.00 i 17.00 - 19.00;

- niedziele: 7.00 - 13.00 i 17.00 - 19.00.

MIEJSKI DOM KULTURY „PRAŻAKÓWKA”

ul. Daszyńskiego 28, tel. 854-29-06. e-mail: mdk@ustron.pl

Kola zainteresowań dla dzieci i młodzieży: komputerowe, szachowe, plastyczne, wokalne-instrumentalne, taniec nowo-
czesny, rękodzieła artystyczne, teatralne i recytatorskie, modelarstwo, akrobatyka - zajęcia odbywają się po południu.

TOWARZYSTWO KSZTAŁCENIA ARTYSTYCZNEGO - Ognisko Muzyczne MDK „Prażakówka”

Nauka gry na instrumentach muzycznych w klasach: fortepianu, skrzypiec, akordeonu, gitary,
fletu, keyboardu. Prowadzone przez Towarzystwo Kształcenia Artystycznego.

USTROŃSKIE STOWARZYSZENIE TRZEŹWOŚCI

Klub Abstynenta „RODZINA”, Ustron, ul. Rynek 4 (byłe liceum koło ZUS)

MITYNG AA - czwartek od 17.30 MITYNG AI-Anon. - wtorek od 17.30 i niedziela

Klub Abstynenta - w pozostałe dni od 17.00

Telefon: 854-19-84, tel. kontaktowy: 0 601 516 854.

FUNDACJA ŚW. ANTONIEGO

ul. Kościelna 21, tel. 854 17 72

Spotkania z instruktorem terapii uzależnień i współuzależnień

Psycholog - wtorek 9.00 -10.00; - czwartek 16.00 - 17.00

Punkt wydawania odzieży - każdy ostatni piątek miesiąca

Wydawanie posiłków - pon. - śr. pt. 10.00 - 14.00.

- pon. - pt. 11.30 - 13.00.

MIEJSKI OŚRODEK POMOCY SPOŁECZNEJ

ul. M. Konopnickiej 40 - od poniedziałku do piątku 7.30 - 15.30

Telefon: 033 854-26-34, 033 854-21-63.

STOWARZYSZENIA I ZWIĄZKI:

Zw. Kombatantów RP i Byłych Więźniów Politycznych

- poniedziałek 10.00-12.00 sala nr 17

Stow. Kombatantów Polskich Sił Zbrojnych na Zachodzie

I i III wtorek miesiąca - 10.00-12.00 sala nr 2

Związek Inwalidów Wojennych RP i Związek Byłych Więźniów Politycznych Hitlerowskich

Więzień i Obozów Koncentracyjnych - czwartek 10.00-12.00 s. nr 2

Polski Związek Emerytów, Rencistów i Inwalidów Koło nr 2 w Ustroniu - środa 10.00-12.00
sala nr 2

Światowy Związek Żołnierzy AK - piątek 10.00-12.00

Estrada Ludowa Czwartak i Mała Czwartak - wtorek 17.30-20.00

Zespół Wokalny „Ustron” - wtorek 18.00-20.00.

STOWARZYSZENIE POMOCY DZIECIOM I RODZINIE „MOŻNA INACZEJ” W USTRONI

- Ośrodek Pracy z Dziećmi i Młodzieżą „Można Inaczej”, ul. Rynek 4,

od poniedziałku do piątku 10.00-18.00

- dyżur biura Stowarzyszenia: poniedziałek 17.00-18.00

- Centrum Wolontariatu: wtorek 8.00-12.00, czwartek 14.30- 18.30

- Psychoterapeuta: poniedziałek 15.00-19.00

oraz kluby działające w szkołach: SP 1 (kl. I-III) pn. - godz. 12.00-15.00

SP 2 (kl. I-III) wt. - godz. 13.00-16.00, (kl. IV-VI) pt. - godz. 13.00-16.00

SP 3 (kl. I-III) pt. - godz. 12.30-15.30, (kl. IV-VI) wt. - godz. 13.30-16.30

GIM 1 (kl. I-III) wt. - godz. 13.30-16.30, GIM 2 (kl. I-III) pt. - godz. 13.00-16.00.

MIEJSKA INFORMACJA TURYSTYCZNA

Rynek 2, tel. 854-26-53, - od poniedziałku do piątku 8.30 - 17.00

- sobota 8.30 - 13.00

ul. Sanatoryjna 7, 854-20-25 - od poniedziałku do piątku 8.45 - 16.00

- sobota 8.45 - 13.00.

KOMISARIAT POLICJI USTRON

ul. 3 Maja 21, (tel. alarm. 997); tel. 854-24-13; 854-34-13.

STRAŻ MIEJSKA USTRON

Rynek 4, tel. 854-34-83; kom. 604-55-83-21; z ERY: darmowy 986.



Wszędzie tam gdzie ustawiane są kontenery na śmieci tworzą się
lokalne wysypiska. Ten obrazek to centrum Dobki. Fot. W. Suchta

Za pomoc w zorganizowaniu 1 lipca 2007

XXXIII Beskidzkiej Wystawy

Pśów Rasowych,

która odbyła się na terenie Stadionu KS Kuźnia-Ustroń w imieniu Komitetu Organizacyjnego składam serdeczne podziękowania władzom Miasta Ustronia

- burmistrzowi Ireneuszowi Szarcowi
 - Wydziałowi Kultury Urzędu Miasta Ustronia
 - Prezesowi KS Kuźnia Ustronia Jackowi Hyrnikowi
 - v-ce Prezesowi KS Kuźnia Ustronia Zbigniewowi Szczotce
- oraz właścicielom firm: Inżbud, Kosta, Hurtowni Elektrycznej Pana Wojtasa, Słonecznik, a także policji, straży miejskiej, firmie ochroniarzkiej ELKOMEX p. Czesława Kantora z Cieszyna, lek. med. Sitkiewicz z Wisły, Henrykowi Królowi, Rudkowi Czyżowi oraz Gazecie Ustrońskiej.

Komisarz Wystawy Michał Jurczok

Witejcie ludeczkowie

Łod rana sprawujm łokno, bo łoto przez pore dni nastół taki sakramyncki wiater, że nielza było nic łotwirać w chalupie. A moja paniczka fòrt musi mieć świyży luft, tóż był taki przecióg i łokno w kuchyni fòrt bańtowało, aż jak kierysi łodewrzył dwiyrze, to roz trzasło porzódnie i jyno szkło sie zesypało. Nale, że był to taki mały lufcik, tóż miolech kónsek szyby w waszkuchni i już gotowe.

Nie taki straty ludzie majóm skwóla wiatru. Łoto jecholech do kamrata do Cisownice, bo mi łobiecoł pojcząc dymióm. Dyć latoś tela rybiżli i już zech wszystki moji dymiomy zapelnił. Tóż jak zech skryncół do tego kamrata na bocznóm ceste, to sie dziwóm, a tam po miedzy kulajóm sie taki ruły z poswijanej blachy. Jednymu wiynkszymu gazdowi, co chowie moc krów pól dachu z chlywa zebrało i ta blachą poniewiyrała sie po miedzach. Kapke dali zastawił mie taki znómy, co też tam miyszko i wszycko to polopowiadół. Snoci przez Cisownice przeleciała tako trómba powietrzno, że człowiekowi nielza sie było udzierzeć na nogach. Nó i tyn gazda dwiyrze do chlywa czy stodoły miół łodewrzyte i wleciało taki pierónstwo do postrzodka, a jak wylatowało to pól dachu zedrziło i fertik. Nic mielza było zrobić, bo je to doprowdy strasznućny żywioł.

Przijecholech do mojogo kamrata, a tyn taki marod z łoseczkóm chrómie po zogródce, bo zleciół z trześni i noge złómoł. Z tym wlawowanim na strómy, to doista trzeja być łopaternym, a to już drugi mój kamrat, co latoś zhóczół i sie polómoł. Tóż kapke my porzódzili, ło tej trómbie powietrznej i ło polityce, a potom brolech sie naspadek, bo fòrt jakosik robota czako przy chalupie. Paweł

OTWARCIE NOWEGO SKLEPU z używaną odzieżą.

Odzież markowa
w dobrym gatunku.

Ustroń, ul. 3 Maja 50
/naprzeciwko restauracji Kubaś/

Zapraszamy do nowego sklepu Pasmanteria

oferujemy:
nici, koronki, zamski, taśmy,
kamoty oraz włóczki.

43-450 Ustronie, ul. 3 Maja 2, tel. 607 624 037



PROTO-DENT

Gabinet stomatologiczny

pon. 8.30 - 14.00
wt. 14.00 - 20.00
śr. 8.30 - 14.00
czw. 14.00 - 20.00
pt. 8.30 - 14.00
sob. 10.00 - 15.00

lek. stom. TOMASZ STUDZIŃSKI

USTROŃ, ul. Daszyńskiego 12 B, tel. 33/854 14 89
kom. 0 601 508 607

NOWOŚĆ:
**Laserowe wybielanie
zębów w 1 godzinę**

LAMPĄ BIO WHITE
ACCELERATOR



ODDAJ KREW

Regionalne Centrum Krwiodawstwa i Krwiolecznictwa w Katowicach oraz Urząd Miasta zapraszają do udziału w kolejnej akcji honorowego krwiodawstwa „Oddaj krew”. Akcja odbędzie się 23 lipca 2007 r. w godzinach 10.00 – 16.00 na parkingu przy stadionie Kuźni (ul. Grażyńskiego). Warunki uczestnictwa: wiek 18 – 65 lat, dowód osobisty, dobry stan zdrowia. W dniu przed oddaniem krwi należy zjeść lekki posiłek.

**GAZETA
USTROŃSKA**

OGŁASZA

**nabór na stanowisko głównego księgowego
w wymiarze 1/3 etatu.**

Termin składania podań: 18.07.2007

Więcej informacji na www.ustron.bip.info.pl

POZIOMO: 1) odmiana brydza, 4) zwierzak z szablami, 6) kucharz okrętowy, 8) ryżowa wódka, 9) finałowy koncert, 10) dzicz, ostępy, 11) deseczki na dach, 12) nędzarz, 13) grecki myśliwy pożarty przez psy, 14) jedzonko dla pieca hutniczego, 15) z notariuszem, 16) seria tematyczna, 17) za krosnami, 18) miara pow. gruntu, 19) zachodnia rzeka graniczna, 20) niemiecki „brukowiec”.

PIONOWO: 1) tramp, włóczkij, 2) zamyka listę solenizantów, 3) kamizelka ratunkowa, 4) lekarka ze szczypcami, 5) samotny w płocie, 6) poprawiają urodę, 7) wyrośnięty skrzat, 11) kuzyn kruk, 13) kiedyś boksował w Czarnych Słupsk, 14) królestwo karpia (wspak).

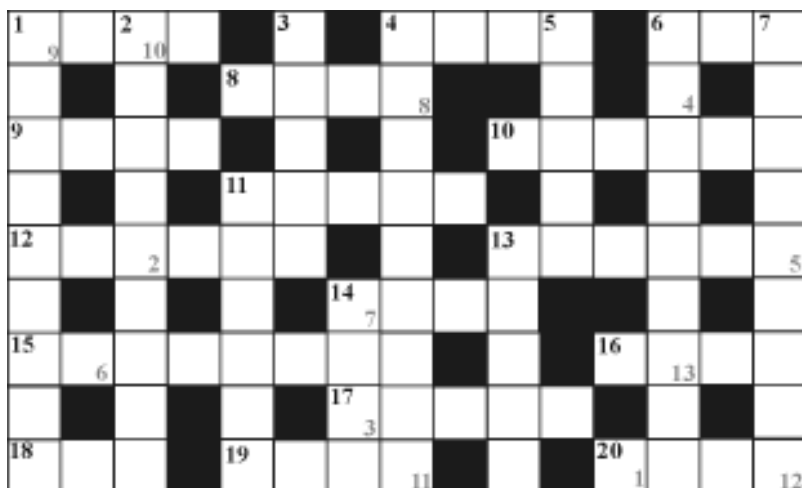
Rozwiązanie (hasło) powstanie po odczytaniu liter z pól oznaczonych liczbami w dolnym rogu. Na rozwiązania oczekujemy do 20 lipca br.

Rozwiązanie Krzyżówki z nr 26

RÓWNICA ZDOBYTA

Nagrodę w wysokości 30 zł otrzymuje: **Krzysztof Kiecko**, Ustroń, ul. Równica 16. Zapraszamy do redakcji.

KRZYŻÓWKA KRZYŻÓWKA KRZYŻÓWKA



Maki to rośliny tyleż piękne i użyteczne – zarówno ze względów kulinarnych, jak i medycznych – co niebezpieczne. Za lecznicze, jak i toksyczne właściwości maków „odpowiada” przede wszystkim sok mleczny zawierający rozliczne substancje czynne. Do najważniejszych z nich należą alkaloidy. W maku polnym znajdziemy głównie rearynę oraz morfina, papawerynę, narceinę, berberinę i jeszcze kilka innych. Bardziej imponująca jest zawartość soku mlecznego maku lekarskiego, w którym doszukano się około 40 alkaloidów. Stanowią one do 25% soku, przy czym aż 80% wszystkich makowych alkaloidów stanowią dwa z nich – morfina i narkotyna. Z pozostałych warto wspomnieć papawerynę, narceinę, kodeinę, noskapinę i tebainę.

Z wymienionych powyżej nazw przynajmniej dla wszystkich znajomo i wywołują dość jednoznaczne skojarzenia – morfina i narkotyna. I rzeczywiście – różne preparaty czy substancje sporządzane lub otrzymywane z maków mają właściwości lecznicze, mogą jednak powodować uzależnienie i wszystkie związane z uzależnieniami tragedie. Mak, jako roślina lecznicza, odurzająca czy afrodyzjak, znany był już od czasów starożytnych, a jedne z najwcześniejszych wzmianek o makowych specyfikach zachowały się na sumeryjskich tabliczkach pochodzących sprzed 3.000 lat.

Podstawowym „surowcem” do produkcji różnych leczniczych i odurzających specyfików z maku lekarskiego jest opium, czyli zastygły sok uzyskiwany z niedojrzałych makówek, suszony w temperaturze 60°C. Opium od razu budzi jednoznaczne skojarzenia, które w moim przypadku przybierają postać różnych scen z filmów lub książek, z akcją rozgrywającą się na Dalekim Wschodzie bądź w chińskich dzielnicach amerykańskich lub europejskich miast, a w których główną rolę odgrywają bywalcy mrocznych i tajemniczych palarni opium, gdzie „pleni się zło i występki”. Opium to środek leczniczy, mający działanie uspokajające i rozkurczowe, ale jednocześnie silnie uzależniający. Jako środek odurzający opium był zjadany, palony lub podawany w lewatywie. Opium jest ponadto surowcem do produkcji innych ciężkich narkotyków, m.in. morfiny i heroiny. Morfina to w sumie silny środek przeciwbólowy, na-

senny i przeciwdepresyjny, polepszający nastrój i samopoczucie, jednak bardzo szybko uzależnia. Podobne działanie ma heroína, lecz jest środkiem jeszcze mocniejszym i jeszcze łatwiej i szybciej uzależniającym. O zgubnej roli tych narkotyków nie będę się rozpisywał, bo to sprawa chyba wszystkim doskonale znana. Dodam jednak, że równie cenną substancją otrzymywaną z soku maków jest papaweryna – środek przeciwkurczowy, przeciwmigrenowy, obniżający ciśnienie krwi, zalecanych w kurczach jelit, kolce nerkowej, skurczach moczowodów, jako lek przeciwkaszlowy, przeciwbólowy i słaby środek uspokajający. Te wszystkie dobro i zło czyniące alkaloidy powstają w soku makówki krótko przed jej dojrzaniem, gdy przybiera

Niedojrzałe makówki natomiast można ugotować w syropie z cukru lub miodu, a następnie utrzcć. Jedna łyżka tak otrzymanego specyfiku rozpuszczona w wodzie jest łagodnym lekiem przeciwkaszlowym. Kończąc wątek leczniczo-narkotycznych właściwości maków warto zaznaczyć, że dojrzałe nasiona zawierają tylko śladowe ilości wspomnianych powyżej alkaloidów, tak więc „uzależnienie” od makówek i kołaczy z makiem nie jest chorobą nie dającą się uleczyć lub przynajmniej doprowadzić do jakiejś łagodnej i mało „tuczącej” postaci. Warto także wiedzieć, że choć mak polny rośnie prawie wszędzie, to uprawa maku lekarskiego jest już zajęciem reglamentowanym, czyli wymagającym uzyskania stosownych zezwoleń różnych organów administracji publicznej.

Właściwości nasenne i narkotyczne maku sprawiły, że roślina ta stała się atrybutem wielu bogów snu i marzeń sennych, m.in. Morfeusza (który był przedstawiany z wieniec z maków na głowie), Ikelosa, Fantasosa, Tanatosa, Hermesa Hypnodotesa i Hermesa Oneiopomposa. A to jeszcze nie wszyscy bogowie, którzy dzięki makom zsyłali sny dobre i złe, senne marzenia i fantazje, czy byli przewodnikami po snach. Z racji wytwarzania wielu nasion mak był także symbolem płodności i urodzaju, z tego względu często towarzyszył Herze, Artemidzie i Demeter. Mak z winem i miodem, jako środek na wzmocnienie mięśni, stosowali uczestnicy starożytnych Igrzysk Olimpijskich, czyli był to po prostu rodzaj

środka dopingowego. Mak jest także „bohaterem” różnych przysłów i powiedzeń (*cisza jak makiem zasiał czy pisać list drobnym maczkiem lub rozbić coś w drobny mak*), wszedł także do literatury (słynna Fredrowska fraza ...*daj gwintówkę, niechaj strąć tę makówkę*), czy do naszej pamięci historyczno-martyrologicznej, bo przecież każdy wie, co symbolizują maki na Monte Cassino.

Ponoć dawniej wodzowie posyłali sobie przed bitwą garść maku, aby pokazać, że mają do dyspozycji całe mnóstwo – niczym nasion maku – wojowników. W odpowiedzi często otrzymywali natomiast garść pieprzu, co miało znaczyć, że nie ilość się liczy, lecz siła, ostrość i moc żołnierzy.

Na zakończenie tej makowej tyrady dodajmy, że mak zagościł także w heraldyce, gdyż widnieje w godle stanu Kalifornia.

Tekst i zdjęcie: **Aleksander Dorda**

BLIŻEJ NATURY

MAK (2)



nico niebieskawe zabarwienie. Alkaloidy pojawiają się w pewnej ściśle określonej kolejności – najpierw narkotyna, później kodeina, a dalej morfina, papaweryna, narceina, tebaina i inne.

Oczywiście, że te nasenne-uspokajające właściwości maku były znane i szeroko rozpowszechnione wśród różnych ludów. Stąd także i nasze pospolite maki polne znalazły zastosowanie w medycynie ludowej. Surowcem zielarskim w przypadku tego gatunku są płatki kwiatów, z których odwar stosowano jako słaby środek uspokajający i ułatwiający zasypianie lub jako łagodny środek przeciwbólowy, np. przy gwałtownym kaszlu. Służ występować w płatkach maku polnego, także pod postacią wywarów, stosowano jako środek o działaniu powlekającym i osłaniającym, a więc ułatwiającym odkrztuszanie, do przemywania spojówek, płukania jamy ustnej lub pochwy w stanach zapalnych.

ILUSTROWANE SPOTKANIA ZE SZTUKĄ

Nieoczekiwanie dużym zainteresowaniem zarówno wśród dzieci, jak dorosłych mieszkańców Ustronia cieszyła się nowa interesująca inicjatywa Klubu Propozycji Oddziału Muzeum Ustrońskiego „Zbiory Marii Skalickiej” pod nazwą „Ilustrowane Spotkania ze Sztuką”. W ciągu jednego miesiąca (22.V. - 21.VI) aż 277 osób, w tym 202 uczniów ustrońskich szkół (SP-1 i SP-3) oraz LO w Wiśle wzięło udział w tym cyklu spotkań. Zorganizowano je w ramach projektu „Ustroń jaki warto znać”, współfinansowanego ze środków programu „Działaj Lokalnie V”. W ramach cyklu, historyk sztuki Michał Kawulok z Muzeum Beskidzkiego w Wiśle prezentował dwa tematy: „Drzeworyt dawniej i dziś” oraz „Pyszne śląskie twarze Pawła Stellera”, wybitnego artysty śląskiego, pochodzącego z Ustronia Hermanic, posługującego się arcytrudną, unikatową już dziś techniką drzeworytu sztorcowego. Stała ekspozycja oryginalnych dzieł tego artysty w Oddziale Muzeum Ustrońskiego stała się możliwa dzięki przyjaźni, jaką łączyła Marię Skalicką - fundatorkę i założycielkę Muzeum - z Pawłem Stellerem. Do grona wybitnych śląskich twórców należy także Jadwiga Smykowska, która jako jedna z ostatnich posługuje się jeszcze tą techniką graficzną. Wystawa jej licznych wspaniałych grafik towarzyszyła wszystkim spotkaniom cyklu. Dla uzdolnionych plastycznie dzieci ustrońskich szkół oraz licealistów z Wisły urządzono także warsztaty graficzne z udziałem artystów - Zbigniewa Kubeczki, Władysława Owczarzego oraz ustrońskiego artysty i pedagoga Dariusza Gierdała. Plonem tych warsztatów jest interesująca wystawa 44 prac graficznych wykonanych przez młodych adeptów sztuki, a wydrukowanych w cieszyńskim Muzeum Drukarstwa. Pomyślano o wszystkich - pokazano warsztat artysty grafika, kolekcję miniaturowych arcydzieł Zbigniewa Kubeczki wykonanych techniką linorytu, a podarowaną naszemu Muzeum. W ramach cyklu odbywa się też promocja pięknego 2-tomowego albumu wydanego przez

Muzeum Historii Katowic pt. „Paweł Steller – życie i twórczość”. Album ten zdobył pierwszą nagrodę w konkursie marszałka Województwa Śląskiego na „Wydarzenie Muzealne Roku 2006” w kategorii „publikacje”. Na deszcz pochwał zasługuje Dariusz Gierdał, nauczyciel plastyki w SP-1, który z wielkim zaangażowaniem, wraz z liczną gromadką dzieci, towarzyszył nam podczas całego cyklu graficznego. Najbardziej spodobała nam się jednak grupa dzieci ze Szkoły Podstawowej nr 3 w Ustroniu. Przyszli z Polany piechotą – tam i z powrotem. A licealiści przyjechali z Wisły na rowerach. Okazuje się, że to co unikatowe i trudne nie musi być nudne i skazane na zapomnienie. I z tego można się cieszyć.

Irena Maliborska



Uczestnicy warsztatów pozują do zdjęcia.

Fot. W. Suchta

ŚPIEWAJCIE PANU

Chrześcijańskie Stowarzyszenie Ekumeniczne w Ustroniu zaprasza mieszkańców i gości na Koncert „Śpiewajcie Panu...” w wykonaniu Dziecięcej Estrady Regionalnej „Równica”, który odbędzie się w najbliższą niedzielę 15 lipca 2007 r. o godzinie 16,00 w ustrońskim amfiteatrze.

Nadarza się okazja, aby zobaczyć i wysłuchać na żywo nasz reprezentacyjny zespół w ciekawym programie. Wstęp wolny. Przewodniczący Zarządu **Andrzej Georg**



PRZEDSIĘBIORSTWO KOMUNALNE

Spółka z o.o.

43-450 Ustroń, ul. Konopnickiej 40

informuje

że posiada jeszcze do wynajęcia ostatnie wolne nowe pomieszczenia garażowe o powierzchni 15 m², które zlokalizowane są za bazą Przedsiębiorstwa Komunalnego w Ustroniu przy ul. Konopnickiej 40.

Zainteresowane osoby proszą się o niezwłoczny kontakt osobisty lub telefoniczny.

Dodatkowe informacje można uzyskać od pn. do pt. w godz. 7.00 – 15.00 w siedzibie Przedsiębiorstwa Komunalnego lub pod nr tel. 033 854 35 00.

Fittco

Systemy Instalacji Sanitarnych i C.O.

Ustroń ul. Fabryczna 9 (obok magazynu GS-u)

tel./fax (033) 851 14 52, kom. 0501 445 055

e-mail: sklep@fittco.pl

oferujemy:

- armaturę i ceramikę sanitarną
- rury i kształtki
- narzędzia instalacyjne
- urządzenia grzewcze kominki, kotły gazowe, kotły węglowe

Świadcymy usługi:

- montaż instalacji c.o. tradycyjne i nowoczesne
- montaż instalacji wod-kan.
- montaż pomp głębinowych, hydroforowych i innych
- montaż kolektorów słonecznych
- montaż urządzeń sanitarnych
- transport materiałów i urządzeń (1,5t)



Zakładaj blokady...

Fot. W. Suchta

DYŻURY APTEK

11-13.7	- „111”	ul. Skoczowska 111	tel. 854-24-89
14-16.7	- Centrum	ul. Daszyńskiego 8	tel. 854-57-76
17-19.7	- Pod Najadą	ul. 3 Maja 13	tel. 854-24-59

Wieczorem dyżur rozpoczyna się z chwilą zamknięcia ostatniej apteki.

OGŁOSZENIA DROBNE

Promocja okien PCV F.H. „Be-sta” Ustron, ul. Skoczowska 47e, 033-854-53-98.

Sprzedam fiata Seicento 900, 1999 r., immobilizer, radio, pierwszy właściciel. 033-858-58-05, 0-516-519-007.

Przyjmę uczni do nauki zawodu instalator urządzeń sanitarnych. 0-509-940-503.

Przyjmę pracę jako opiekunka. Tel. 0-698-771-223.

Pokój do wynajęcia. 33-854-71-37.

Zgubiono legitymację o nr 23744. Kontakt 0502-645-842

ŁOWISKO WĘDKARSKIE
w Ustroniu-Nierodzimiu
serdecznie zaprasza
do nowo otwartego
namiotu
piwnego
przy ul. Żwirowej 4
tel. 033 854-35-03

Zatrudnię cukiernika rencistę-(tkę).

Tel. 606-64-11-14.



... naprawiaj. Wiecznie te koła! To kiedy w końcu mamy wypisywać te mandaty
Fot. W.

CO NAS CZEKA

www.ustron.pl

KULTURA

13.7 godz.17.00

Wernisaż malarstwa Urszuli, Wacława i Bartłomieja Sobierajów, absolwentów krakowskiej i łódzkiej Akademii Sztuk Pięknych, Zbiory Marii Skalickiej.

14.7 godz.18.00

Biesiada Śląska z „Karlikiem”, amfiteatr, wstęp wolny.

15.7 godz.16.00

Festiwal Ekumeniczny, amfiteatr.

SPORT

14.7 godz.15.00

Wędkarskie Zawody Par Mieszanych, Ośrodek rekreacyjny „Tadzik”.

KINO

13-19.7 godz.17.00

Happy wkręt, bajka, b.o.

13-19.7 godz.18.20

Przecucie, sensacyjny, USA, 15 lat.

13-18.7 godz.20.00

Labirynt Fauna, psychologiczny, Meksyk/Hiszpania, 15 lat.

USTROŃSKA

dziesięć lat temu

Od sobotniego popołudnia do czasu, gdy piszemy tą notatkę (poniedziałek rano), bez przerwy leje. Opady są bardzo intensywne. Wszystkie ustrońskie służby postawione zostały w stan gotowości. Policja otrzymała zgłoszenie o podniesionym poziomie wody w stawie kajakowym. Po interwencji i otwarciu śluz sytuacja się unormowała. Funkcjonariusze straży miejskiej w nocy z niedzieli na poniedziałek wozili worki z piaskiem do Nierodzimia, gdzie wyłaza Młynówka. Jak dowiedzieliśmy się w Jednostce Ratowniczo-Gaśniczej w Ustroniu Polanie, wszystkie miejskie wozy strażackie są w terenie. Pompują wodę z zalanych piwnic i zabezpieczają workami z piaskiem najgroźniejsze miejsca.

27 czerwca odbyła się 37. sesja Rady Miejskiej. Obrady prowadził Franciszek Korcz. (...) Radni postanowili przejąć Ośrodek Pracy Pozaszkolnej, gdyż Kuratorium nie ma środków na finansowanie całej działalności. (...) Nie przyjęto uchwały o przekazaniu działki parafii ewangelicko-augsburskiej. (...) Dyskutowano również nad czasowym zakazem sprzedaży alkoholu w mieście w czasie festiwalu Gaude Fest. Większością głosów zdecydowano o wprowadzeniu zakazu poza Nierodzimiem i Lipowcem.

Po nadzwyczajnym Zebraniu Przedstawicieli Członków (ZPC) Spółdzielni Mieszkaniowej „Zacisze”, które odbyło się w dwóch terminach 19 maja i 16 czerwca, spółdzielnia ponownie spotkała się na sprawozdawczym ZPC 30 czerwca. (...) Dochodziła północ. Zebrani zaczęli się zastanawiać, czy głosować nad odwołaniem Zarządu, bowiem może dojść do sytuacji, gdy prawomocnie odwoła się Zarząd i Rada Nadzorcza powoła nową, a wszystkie decyzje nowego zarządu będą nieprawne, bo sąd zakwestionuje wybór RN, która go powołała. Przeważily zdecydowane wypowiedzi B. Brandysa i H. Tambora za głosowaniem. I tak w głosowaniu tajnym większością dwóch trzecich głosów odwołano B. Kapicką i J. Żmiję. Trzeci członek zarządu L. Gembarzewski nadal będzie pełnił swą funkcję.

Nie obyło się bez elementów humorystycznych. Pewien jego-ność, również członek, ale nie przedstawiciel, stale zabierał głos i to dość kategorycznie. O godz. 19.35 musiano wyprowadzić go z sali. Wrócił o 20.15, chwilę był spokojny, po czym zabiera głos i ponownie trzeba go wyprowadzić. Nie na długo. Definitywnie rozstano się z krewkim członkiem, gdy to prowadząca zebranie H. Tambor, mimo tylu mężczyzn na sali, skutecznie wyrzuciła rozgą-
rączkowanego oratora. (ws)

FELIETON

Tak sobie myślę

Różne potrzeby

Pojechaliśmy z żoną na urlop w austriackie Alpy. Po raz trzeci do tego samego hotelu, w uroczym powiatowym miasteczku. Jechaliśmy mając w oczach obraz tego miasteczka sprzed dwóch – trzech lat. Mieliśmy pewność, że bez trudu trafimy do swego hotelu. Przecież widać ten hotel z głównej ulicy miasteczka. Tylko piękna, ukwiecona łąka oddziela ulicę od hotelu... W pewnym momencie zorientowaliśmy się, że coś jest nie tak. Zajechaliśmy za daleko. Zaraz ulica się skończy, a hotelu nie widać. Zawróciliśmy i

wolno jechaliśmy z powrotem... Coś się zmieniło. Nie ma już pięknej łąki, niemal w centrum miasteczka. Na tym miejscu powstała potężna budowla, w której znalazły miejsce sklepy, kawiarnia, restauracja, biura podróży itp. Przy hotelu zrobiło się ciasno. Nie było nawet gdzie postawić naszego samochodu. Pozostał tylko podziemny garaż pod hotelem.

Byliśmy rozczarowani. Nasze oczekiwania zderzyły się z nową odmienną rzeczywistością. Nie podobało się to nam. Wolelibyśmy, aby ta, tak podobająca nam się łąka, pozostała na swoim miejscu. Aby cieszyła nas pięknem różnorodnych, wiosennych kwiatów. Tak jak to było poprzednim razem...

I wtedy przyszło zrozumienie dla tych, którzy przyjeżdżają do naszego miasta i szukają widoków sprzed lat. I stwierdzają, że nie ma już zapamiętanej łąki w środku miasta ani tych starych chałup przy głównej ulicy, ani tego cienistego zakątka, w którym tak lubili przebywać...

A zaraz po tym przyszła refleksja; czas idzie naprzód i wszystko się zmienia. Bywa, że tego nie dostrzegamy, bo zmienia się wolno, stopniowo. Kiedy jednak wracamy do danego miejsca po latach nieobecności może się zdarzyć, że tego miejsca nie potrafimy rozpoznać. Tam gdzie była łąka jest wielkie centrum handlowe, gdzie stała stara chałupa jest nowy wielki dom, gdzie był zaciszny zakątek jest osiedle domków jednorodzinnych.

Do tego trzeba pamiętać, że w takiej miejscowości jak nasza, uzdrowiskowej i czasowej, czego innego oczekują i potrzebują stali mieszkańcy, a czego innego turyści, czasowicze i kuracjusze. Tak jak w tym alpejskim miasteczku; czasowicze chcieli mieć ukwieconą łąkę, a stali mieszkańcy potrzebują handlowego centrum... Pozostaje tylko wciąż aktualny problem jak pogodzić odmienne potrzeby i oczekiwania stałych mieszkańców i tych przyjezdnych: kuracjuszy, czasowiczów i turystów...

Jerzy Bór

FELIETON

„Łąka”

Jeszcze na początku lat 90-tych ubiegłego wieku, (wciąż nie mogę przyzwyczaić się do pisania w ten sposób o latach tak niedodległych), w centrum naszego Ustronia, pomiędzy ulicami Andrzeja Brody i Konopnickiej, znajdowała się piękna łąka. Teren ten w planach zagospodarowania przestrzennego miasta zarezerwowany był na centrum administracyjno-usługowe. Przy uchwalaniu planu w 1992 roku, rozgorzała dyskusja: czy, aby już, należy wskazywać jak ma być ta „łąka” zabudowana, czy też pozostawić to następnym pokoleniom. Oponenti mówili: „Niech pasą się tam barany.” Nawet z tego powodu owi oponenci założyli koło pewnej partii demokratycznej, która bardzo wyraziście działała do niedawna w naszym mieście i miała sukcesy wyborcze.

Po wielkiej burzy na sesji rady, kiedy plan był uchwalany, ustalono, że tylko 20% powierzchni „łąki” będzie zabudowana, a resztę stanowić będą tereny zielone i rekreacyjne (korty i boiska). Przedstawiono koncepcję zabudowy wykonaną przez młodych duńskich architektów, która to koncepcja wszystkim przypadła do gustu. Opisała to wszystko GU.

A propos, drodzy czytelnicy, czy posiadacie stare numery naszej gazety? Warto je zachować, to kopalnia wiedzy o naszym mieście.

Potem w kolejnych kadencjach rad miasta przedstawiano inne koncepcje. Były to zabudowy mieszkalno – usługowe w starym i nowym stylu. Nic z tego jednak nie wynikło. Najpierw bowiem powstał supermarket „Albert”, potem zakład fotograficzny, zaś przy ulicy Konopnickiej wybudowano szereg kolorowych budynków mieszkalnych marketingowo zwanych przez inwestora „Beskidzkie

Ustronie”. Kilka lat temu, obok Alberta i zakładu fotograficznego, rozpoczęto budowę następnego budynku usługowo - handlowego, którego, jak słusznie zauważyła moja suczka Lola, nie mógł zaprojektować architekt. To coś bije rekordy brzydactwa. I tu powiedzmy sobie raz na zawsze: brzydkie budynki projektują sami architekci, bądź takie projekty firmują. I nie mówmy, że to wina urzędników z urzędu miasta czy starostwa, że tak

zyczył sobie inwestor. Za złe pozwy i wnioski odpowiadają adwokaci, za krzywe ściany budowlańcy, a za złe wypieki, wypieki na twarzy ze wstydu mają ciastkarze. I tak do końca alfabetu.

Nie ma więc już oponentów zabudowy „łąki” (ani partii, którą utworzyli), nie ma baranów na łące, nie ma wspaniałych projektów. Co jest, to sami widzicie.

A co dopiero ma dziać się na „łące”, to już wkrótce zobaczycie! **Andrzej Georg**



8 lipca zagrali w Ustroniu Skaldowie. W amfiteatrze grali swe największe przeboje. Więcej o tym koncercie w następnym numerze GU. Fot. W. Suchta

CZWARTA ELIMINACJA

- To była zupełnie inna eliminacja – powiedziała Karolina Czapka po IV rundzie New Renault Clio Cup

IV eliminacja New Renault Clio Cup po raz kolejny pokazała jak popularne są wyścigi samochodowe w Niemczech. Zakończone w ubiegły weekend zawody na torze obejrzało blisko 200 tysięcy widzów, którzy oprócz wyścigów w których startuje Karolina Czapka, z dużym zainteresowaniem oglądali zmagania ciężarówek Truck Grand Prix i ATS F3 Cup.

W piątkowej czasówce „Kaja” zajęła trzynastą lokatę i jak przyznała sama zawodniczka - były to udane kwalifikacje. Pierwszy wyścig w wykonaniu zawodniczki z Ustronia nie był już jednak tak udany. Na szóstym okrążeniu „Kaja” straciła szansę na dobrą lokatę po tym, jak wypadła z toru po kontakcie z innym wozem. Karolina wróciła ambitnie na tor, ale straty do jadących przed nią zawodników nie udało się już odrobić i ostatecznie ukończyła ten wyścig na osiemnastej pozycji.

Niedzielnym – drugi wyścig, pokazał jednak prawdziwe możliwości Karoliny, która musiała przebiegać się do pierwszej dziesiątki z odległej 18 lokaty. Mimo ponownie bardzo kontaktowej jazdy rywali „Kaja” ukończyła ten bieg na 9 pozycji,



która jest drugim najlepszym wynikiem tej zawodniczki w tym sezonie. Kolejny start zespołu Karolina Autosport już niebawem. W dniach 21-22 lipca w holenderskim Assen odbędzie się V runda New Renault Clio Cup.

Karolina Czapka: - „Była to zupełnie inna runda Clio Cup od tych, w których wcześniej startowałam. Przede wszystkim dotyczy się to nawierzchni, która po przejazdach wyścigowych ciężarówek była niesamowicie śliska. Przez to jechało się zupełnie inaczej, a mój samochód wymagał również innego ustawienia. Bardzo wyrównane czasy w kwalifikacjach zwi-

stawały trudny i kontaktowy wyścig. I tak było w rzeczywistości. Przed niedzielnym wyścigiem mechanicy sprawdzili auto. Startowałam z odległego pola, mając za sobą dwóch bardzo dobrych kierowców. Nie miałam w tym biegu nic do stracenia. Atmosfera podczas tego wyścigowego weekendu była cudowna. Nie zabrakło przygotowanych przez organizatora pokazów sztucznych ogni, koncertów, parady ciężarówek. Wszystko to było bardzo fajne i muszę przyznać, że świat wyścigów samochodów ciężarowych jest zupełnie inny od tego, w którym zazwyczaj my startujemy.

Tomasz Helman



Drużyna Siły-Kuźni.

SIŁA - KUŹNIA W FINALE

23 czerwca w Neuburgu w Niemczech odbył się turniej piłkarski, w którym uczestniczyła drużyna oldbojów Siły-Kuźni z Ustronia w składzie: Andrzej Caban, Dariusz Dziadek, Kazimierz Heczko, Artur Kluz, Wojciech Kozłowski, Grzegorz Piotrowicz, Jacek Piskala, Krzysztof Pokorny, Janusz Szalbot. Nasi piłkarze byli nieco zaskoczeni, że jest to turniej otwarty bez limitu wieku, a w innych zespołach są czynni zawodnicy ligowi. Grało 12 drużyn sześciuosobowych podzielonych na dwie grupy. Ustroniacy zremisowali 0:0 z Bayern Fancub, a następnie wygrali z Unterer Kanal (1:0), Schlesischer FC (2:1), Rastatt (3:0), Fortuna Dingolfing (3:0). W półfinale Siła-Kuźnia zremisowała 0:0 z FC Bier, awansując do finału po rzutach karnych (3:1). W finale, a był to już siódmy mecz tego dnia rozgrywany przez drużynę oldbojów z Ustronia, Siła-Kuźnia przegrała z gospodarzami Schlesisecher FC 1:3. (ws)

**GAZETA
USTROŃSKA**

Tygodnik Rady Miejskiej. Redaguje Zespół. Redaktor Naczelny: **Wojciech Suchta**. Rada Programowa: **Olga Kisiała, Bogusława Rożnowicz, Stefan Baldys, Józef Zahraj**. Adres redakcji: **43-450 Ustronie, Rynek 4** (budynek byłej filii liceum), na półpiętrze. Tel. 854-34-67, e-mail: gazeta@ustron.pl
Zastrzegamy sobie prawo przeredagowywania, dokonywania skrótów i zmiany tytułów w nadsyłanych materiałach. Tekstów nie zamówionych redakcja nie zwraca. Ogłoszenia przyjmujemy w siedzibie redakcji, w dni powszednie, w godz. 8.00-16.00. Redakcja nie ponosi odpowiedzialności za treść ogłoszeń i reklam. Skład: **Gazeta Ustronieńska**; Druk: **Drukarnia Małysz**, ul. Spółdzielcza 7, 43-436 Górki Wielkie, tel.: 853-92-22. Indeks nr 359912. Numer zamknięto 6.07.2007 r. Termin zamknięcia kolejnego n-ru: 13.07.2007 r.